

Z traktatu św. Ludwika de Montfort

" 113. Silniej niż zwykle budzi się we mnie wiara i ufność, że spełni się wszystko, co głęboko mam w sercu wyryte i o co proszę Boga od lat wielu; mianowicie, że wcześniej czy później Najświętsza Dziewica będzie miała dzieci, sług i niewolników z miłości więcej niż kiedykolwiek¹⁰⁸ i że – skutkiem tego – Jezus Chrystus, ukochany mój Pan, będzie pełniej niż kiedykolwiek panował w sercach.

114. Przeczuję, jak wiele ryczących bestii porwie się w istnym szale, by szatańskimi swymi zębami rozedrzeć to pisemko lub przynajmniej ukryć je w ciemnościach jakiej skrzyni, aby się nigdy nie ukazało. Będą one nawet napadać i prześladować tych, co je będą czytać i zawarte w nim prawdy w czyn wprowadzać¹⁰⁹.

Lecz mniejsza o to! Owszem, tym lepiej! Przeczucie to budzi we mnie nadzieję i dodaje mi odwagi: wielkie będzie jego powodzenie, powstanie liczny zastęp odważnych i walecznych rycerzy Chrystusa i Maryi, rycerzy obojga płci, którzy w nadchodzących, niebezpiecznych czasach podbiją i zwyciężą świat, szatana i skażoną naturę! Kto czyta, niech rozumie¹¹⁰. Kto może pojąć, niech pojmuje!¹¹¹.